

Wstęp

Anna Kwiatkowska

Incepcja pamięci

Państwa prowadzą politykę historyczną. Jeśli jakiś kraj rezygnuje z jej uprawiania, to ona i tak jest realizowana wobec niego i jego obywateli, niejednokrotnie nawet na jego terenie – tyle że jej sterydź inne państwo. Politykę historyczną prowadzisz sam albo ktoś robi to za ciebie. Innego wyjścia nie ma. Założenie to powinno stać się fundamentem każdej współczesnej debaty o historii i tożsamości narodowej. To państwo, dysponujące wielkimi zasobami finansowymi, instytucjonalnymi i symbolicznymi, jest dziś najważniejszym, choć nie jedynym, aktorem polityki historycznej, a oddolne inicjatywy innych może wspierać lub nie. W konsekwencji często to właśnie ono decyduje, które wydarzenia i którzy protagoniści zostaną zapamiętani, a co zniknie z oficjalnych opowieści o przeszłości. Bo pamięć nie jest neutralna – jest wybiórcza. Kto ma na nią wpływ, ma wpływ na kształtowanie przyszłości.

Niniejsza książka stanowi próbę uchwycenia i zrozumienia skomplikowanego mechanizmu niemieckiej polityki historycznej, który w powojennej historii przeszedł fascynujący i kontrowersyjny proces transformacji. W tym kontekście publikacja stawia pytanie o to, czy i jak Niemcy poradziły sobie z własną historią, szczególnie z jej najdramatyczniejszymi i najtrudniejszymi aspektami – Holokaustem, wojną totalną, zbrodniami nazistowskimi. Jak tę przeszłość, obciążoną moralnym balastem, przekształcono w fundament nowoczesnej tożsamości narodowej i międzynarodowej pozycji państwa? Jakie mechanizmy, narracje i instytucje towarzyszyły temu procesowi?

Praca składa się z dziewięciu rozdziałów poświęconych różnym aspektom niemieckiej polityki historycznej, opracowanych przez ekspertów z Ośrodka Studiów Wschodnich oraz wybitnych specjalistów w swoich dziedzinach z instytucji zaproszonych do udziału w projekcie. Poszczególne studia opisują m.in. jej ewolucję, sposób opłakiwania i wspominania własnych ofiar, znaczenie muzeów i pomników oraz rolę edukacji w kształtowaniu pamięci o przeszłości. Pokazują też, jak odbudowa zabytków, kształt i treść podręczników oraz filmy i kampanie medialne stały się instrumentami budowania nowej tożsamości. Autorzy starali się przedstawić zarówno niemieckie sukcesy, jak i trudności związane z wyżej wymienionymi procesami.

W rozdziale otwierającym analizujemy pojęcie państwowej polityki historycznej i mechanizmy moralnej konwersji Niemiec po 1945 r. oraz wskazujemy, w jaki sposób państwo niemieckie kształtuje ramy pamięci zbiorowej, wyznaczając kierunek narracji historycznej. Przekonujemy także, że wbrew wielu sugestiom nie ma „końca historii” w opisywaniu dziejów. Dowodzimy również, że nieprawdą jest, jakoby powojenna Polska – nie ze swej winy, ale jednak – przegapiła moment, by zaistnieć w opowieściach innych. One snute

są nadal, a ich treść jest wciąż zmieniana i uzupełniana, cały czas pojawiają się nowe wątki. Należy to wykorzystać.

Następnie Marek Cichocki omawia politykę historyczną rządów Helmuta Kohla, unaoczniając, jak jego decyzje polityczne kształtowały i wzmacniały pożądaną wizerunek Niemiec na świecie. Wojciech Pięciak bada ewolucję pamięci o niemieckich ofiarach nalotów (*Bombenkrieg*), ukazując, jak kontrowersyjnie można budować narracje pamięci ofiar. Wojciech Konończuk opisuje obserwowaną w ciągu ostatniego ćwierćwiecza wielką odbudowę niemieckich zabytków i znaczenie nowych symboli w krajobrazie miejskim dla kształtowania tożsamości historycznej. Robert Kostro przybliży funkcjonowanie instytucji – muzeów i miejsc pamięci – oraz inne narzędzia państwowej polityki historycznej, które skutecznie mobilizują pamięć na poziomie krajowym i międzynarodowym. W tym kontekście Ryszarda Formuszewicz nakreśla złożoność niemieckiej polityki historycznej na tle międzynarodowym – w tym relacji z Rosją – wskazując, jak pamięć kształtuje politykę zagraniczną i odwrotnie. W tomie znajduje się również osobny rozdział na temat procesu powstawania oraz kontrowersji wokół tzw. Domu Niemiecko-Polskiego w Berlinie, który ma pełnić wiele funkcji – od muzeum po centrum edukacji i dokumentacji, a może nawet pomnik polskich ofiar niemieckiej okupacji.

W końcu Hanna Radziejowska i Mateusz Fałkowski przedstawiają wyniki badań zamówionych przez berliński oddział Instytutu Pileckiego, naświetlając, jak społeczeństwo niemieckie postrzega swoje zbrodnie i ofiary, a także w jaki sposób państwowa narracja oddziałuje na edukację, świadomość obywateli i percepcję krajów sąsiednich. Wagę tego wpływu potwierdza analiza podręczników szkolnych przeprowadzona przez Kamila Frymarka, w której autor opisuje, jak w tamtejszej edukacji kształtuje się obraz Polski, Izraela i Francji oraz jak rzutuje to na kolejne pokolenia.

Głównym zamysłem autorów tej książki jest więc pokazanie, jak Niemcy po katastrofie wojennej, którą sprowadzili na Europę i świat, wykorzystali politykę pamięci, by odbudować swoją pozycję – moralną, polityczną i gospodarczą – w Europie i świecie. Choć poruszali się w gąszczu kontrowersji, to cel swój osiągnęli i stanowią przykład, jak latami pracy, planowania i znaczących nakładów można stworzyć spójną narrację o sobie i nową tożsamość narodową.

Publikacja, którą oddajemy w ręce Czytelnika, ukazuje również, jak złożonym i wieloaspektowym procesem jest kształtowanie polityki historycznej. A wniosek płynący z lektury jest prosty: państwa, które dbają o swoje miejsce w historii, aktywnie formułują narracje pamięci i prowadzą politykę historyczną, zyskując możliwość nie tylko kreowania swojego wizerunku w świecie, lecz także ochrony, a nawet forsowania własnych interesów.